



Początki zamku w Dolnej Łomnicy nie są znane. Najprawdopodobniej istniała w tym miejscu wcześniejsza budowla renesansowa, która w późniejszym czasie została rozbudowana w dzisiejszy pałac, stanowiący obok Domu Wdowy jedną z największych atrakcji turystycznych miejscowości.

Pod koniec XVII wieku łomnicki majątek objął cesarsko-austriacki podpułkownik Matthias de Thomagnini. Na potrzeby jego rodziny, w roku 1720 wzniesiono w tym miejscu barokowy pałac. Jako projektanta rezydencji wymienia się znanego na Śląsku architekta Martina Frantza, budowniczego m.in. kościoła Łaski w Jeleniej Górze.

Pod koniec lat trzydziestych XVIII wieku majątek nabył zamożny i poważany jeleniogórski kupiec Christian Mentzel, a następnie odziedziczył go jego syn Christian Gottfried, który przeprowadził renowację obiektu zakładając jednocześnie wokół pałacu park dostępny dla publiczności. W roku 1800 Christian Gottfried wzniósł obok istniejącego pałacu, nowy – klasycystyczny, który nazwano Domem Wdowy. Był on przeznaczony dla sędziwych seniorek rodu, a nazwa nadana budowli na początku XIX wieku utrzymała się do dziś.

W roku 1835 posiadłość nabył Gustaw Ernst von Küster, pruski dyplomata przy dworze sycylijskim. Z inicjatywy nowego właściciela pałac przebudowano, nadając mu zachowaną do dziś – z niewielkimi zmianami – postać. Autorem przebudowy był architekt Albert Tollberg, który pozbywając się większości barokowych detali i sztukaterii, nadał budowli cechy modnego wówczas stylu – biedermeieru.

Kubatura przejrzyste podzielonej rezydencji została w trakcie przebudowy zachowana. Barokowe sztukaterie zewnętrzne, szczególnie zaś naczółki zewnętrzne i kilka gzymsów zostało usuniętych, wbudowano natomiast okiennice i podzielono hol wejściowy dwiema kolumnami doryckimi. Niewątpliwego uroku budowli nadają fantazyjne dachy-hełmy wieńczące dwa, wysunięte mocno do przodu przed frontową elewację, ryzality, przypominające nieco alkierze.

W latach 1843-1847 pałac otoczono nowym założeniem parkowym. Charakteryzowało się ono dużą liczbą budowli parkowych i nasadzeń kwiatowych w bliskim sąsiedztwie pałaców. W górę rzeki Bóbr wykreowano natomiast swobodną kompozycję krajobrazową.